

Prof. Piotr Wołyński
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Recenzja pracy doktorskiej „Zderzenie fotografii artystycznej i komercyjnej. Fotografia kreacyjna, inscenizowana, manipulacja cyfrowa jako punkt wyjścia dla stworzenia autorskiego magazynu dedykowanego modzie i sztuce współczesnej” realizowanej na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku przez Panią mgr Magdalенę Czajkę-Cardoso, w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora.

Na podstawie Uchwały nr 21/2021 podjętej przez Radę Naukową ds. Stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku w dniu 07 lipca 2021 r. zostałem powołany na recenzenta w w/w przewodzie doktorskim.

I. Podstawowe informacje o kandydatce

Pani Magdalena Czajka-Cordoso zajmuje się fotografią i grafiką edytorską. Ukończyła studia licencjackie i magisterskie na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Pracę doktorską przygotowuje w ramach studiów doktoranckich na Międzywydziałowych Studiach Doktoranckich tejże Uczelni.

Specjalizuje się w fotografii mody i projektowaniu graficznym wydawnictw związanych z modą. Jest autorką o dużym dorobku prezentowanym w wydawnictwach; spis publikacji, obejmujący przede wszystkim modowe sesje fotograficzne, zawiera 70 pozycji zrealizowanych w latach 2014-2021 i publikowanych głównie w czasopismach modowych i lifestylowych. .

Pani Magdalena Czajka-Cordoso posiada również doświadczenie dydaktyczne, prowadzi zajęcia w Pracowni Warsztat Fotografii Studyjnej na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz zajęcia z fotografii w Wyższej Szkole Bankowej na Wydziale Grafiki i Multimediów oraz w Technikum nr 2 w Gdańsku – specjalność fotografia.

II. Recenzja pracy doktorskiej

Fotografia mody, w której specjalizuje się Pani Magdalena Czajka-Cardoso, i którą obrała za temat doktoratu, jest dziedziną posiadającą silne związki ze społecznym kształtowaniem postaw konsumenckich. Stanowi istotny składnik skomercjalizowanej rzeczywistości, której oddziaływanie znacząco wpływa na sposób postrzegania świata i międzyludzkie relacje w wielu dziedzinach życia. Jest częścią mechanizmów regulujących ludzkie zachowania, narzędziem negocjowania hierarchii społecznych. Zdarza się też, że fotografia mody zadziwia swoich odbiorców czymś wręcz odwrotnym. Wytrąca z ustalonych norm, proponuje lub propaguje alternatywne rozwiązania, podpowiada strategię społecznego buntu, a przynajmniej stara się stworzyć dla takich działań odpowiednią oprawę. I choć jest to zawsze rodzaj „buntu na sprzedaż”, to posiada on niewątpliwie swoje bardzo pozytywne strony. Nie tyle w inspirowaniu czy stwarzaniu oryginalnych, nowych idei, co w ich udostępnianiu w spopularyzowanej postaci. W ponowoczesnym świecie, który z powodzeniem dokłada starań, by skomercjalizować wszystkie dziedziny naszego życia, propagowanie takich idei wiąże się jednoznacznie z ich adaptacją do ściśle rynkowych potrzeb. Piszę te słowa w kontekście tytułu recenzowanej pracy, w którym mowa o zderzeniu fotografii artystycznej i komercyjnej. Zapewne wielu zwolenników poglądu, mówiącego o tym, że nie da się dziś oddzielić sztuki od nie sztuki, mogłoby postawić zarzut takiemu tytułowi. Bo rzeczywiście, przeciwstawienie sztuki i komercji, a także sztuki wysokiej i sztuki popularnej, jest w dzisiejszej zglobalizowanej kulturze nie do utrzymania; nie stanowi też żadnego istotnego kryterium rozstrzygającego o wartości efektów pracy, także fotografki czy fotografa. Przyjmijmy zatem, że tytuł jest tylko pewnym, moim zdaniem nie do końca dogodnym, skrótem myślowym, potrzebnym autorce do wyjawienia swoich przekonań na temat uprawianej przez siebie dziedziny. Lektura rozprawy doktorskiej przekonuje, że raczej nie o zderzenie tu chodzi, lecz o proces wzajemnej eksploatacji, opartej na nieustającej kalkulacji zysków i strat po każdej ze stron. Myślę, że stąd też pojawił się w tytule termin *fotografia artystyczna*, nieczęsto już dziś przywoływany w dyskursie o sztuce, tutaj jednak przydatny w określeniu tego, czego fotografia komercyjna oczekuje, i co czerpie z obszaru sztuki. To przede wszystkim bliżej nieokreślona, i co jeszcze ważniejsze, zmienna i nobilitująca aura „artystyczności”. To

też najczęściej takie przejawy/aspekty świata sztuki, które z powodzeniem można zaadoptować do powszechnie akceptowalnych komunikatów. To co nowe, czy też oryginalne w różnych obszarach ludzkiej kreatywności, traktowane jest raczej instrumentalnie, jako pożywka dla niezbędnej w skomercjalizowanym świecie obietnicy ciągłej nowości.

Rozprawa doktorska pt. „Zderzenie fotografii artystycznej i komercyjnej. Fotografia kreacyjna, inscenizowana, manipulacja cyfrowa jako punkt wyjścia dla stworzenia autorskiego magazynu dedykowanego modzie i sztuce współczesnej” składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów i podsumowania. Zamysłem kandydatki było przedstawić zagadnienie fotografii mody w sposób wieloaspektowy, poczynawszy od poglądów kilku wybranych wybitnych myślicielek i myślicieli, którzy podjęli trud opisanie natury i roli fotografii w kulturze współczesnej (S. Sontag, J. Mikuriya, J. Hacking, D. Company, F. Soulages). Wybrany dość dowolnie przegląd stanowisk próbujących opisać naturę fotografii zajmuje przede wszystkim dwa pierwsze rozdziały pracy: „O samej fotografii” oraz „Portret w fotografii”. Sama prezentacja poglądów poszczególnych autorów przeprowadzona jest sprawnie i kompetentnie, jednak dla jasności wyводу warto byłoby, w większym stopniu, zaznaczyć stosunek samej kandydatki do, niekiedy wzajem wykluczających się, referowanych stanowisk. Bez tych informacji pierwsze dwie części pracy nie zdradzają nam pozycji, z jakich pisany jest tekst. Stanowią rodzaj wstępu do, jak się domyślam, rozważań bardziej szczegółowych, w których pani Magdalena Czajka wyartykułuje swoje przekonania dotyczące tytułowego zagadnienia.

Bardziej autorski charakter posiadają rozdziały trzeci i czwarty: „Moda i ubiór” oraz „Fotografia mody”. Tutaj, szczególnie w rozdziale „Fotografia mody”, oprócz krótkiego zarysu przemian i wymienienia najwybitniejszych przedstawicieli fotografii mody najpierw w okresie przed II wojną światową, potem w okresie powojennym, przechodzi kandydatka do omówienia współczesnych osiągnięć omawianej dziedziny fotografii. Ta część pracy pozwala w większym stopniu zapoznać się z poglądami samej autorki na aktualną kondycję uprawianej przez nią dziedziny. Bazując na publikacji Patricka Remy „Antiglossy: Fashion Photography Now” skrótowo sygnalizuje rolę przemian, jakich doświadcza fotografia mody w dobie mediów społecznościowych. Chciałoby się powiedzieć, że zbyt skrótowo, jako że jest to, co sygnalizuje także Patrick Remy, ważnym czynnikiem dyktującym zmiany w podejściu do fotografii mody, zarówno u odbiorców jak i samych twórców. Pani Magdalena Czajka, jako przedstawicielka pokolenia

millennialsów, lub według innego określenia pokolenia C, od przymiotnika *connected* (ang. „połączony”), reprezentuje generację osób stale podpiętych do internetu i wykorzystujących codziennie media społecznościowe do komunikacji prywatnej i zawodowej. Jako aktywna autorka poruszająca się w świecie fotografii mody ma zapewne duże doświadczenie w pracy z nowymi, sieciowymi obszarami komunikacji obrazowej. Należy zatem żałować, że w skromnym jedynie zakresie podjęła się zadania przedstawienia czytelnikowi własnych doświadczeń i spostrzeżeń w tym obszarze. Autorka wybrała jednak inne rozwiązanie. W celu przybliżenia czytelnikowi własnego spojrzenia na temat współczesnej fotografii mody, posłużyła się wyborem ze wspomnianej publikacji najbardziej interesujących, jej zdaniem, postaw twórczych współczesnych fotografów zajmujących się tą dziedziną i opatrzyła je własnym komentarzem. Jaki zatem obraz współczesnej fotografii mody wyłania się z tej prezentacji? Najciekawsze rozwiązania, czego kandydatka nie kryje, znaleźć można u autorów, dla których ten rodzaj fotografii jest jedynie częścią ich twórczej aktywności. Większość prezentowanych i omawianych dokonań to niejako powidoki artystycznych „niemodowych” aktywności ich twórców. Niekiedy jest to ewidentne i wręcz ostentacyjnie podkreślane, jak w przypadku zdjęć Claudii Schiefer dla czasopisma *Vogue*, autorstwa austriackiego artysty Erwina Wurma, które bezpośrednio odnoszą się do jego słynnych „One Minute Sculptures” czy też zdjęć Joanny Piotrowskiej, w których kontynuuje w komercyjnym duchu, rozpoczętą w 2014 roku cyklem „Zaduch”, serię charakterystycznych czarno-białych prac. W podobny sposób, w dokonany przez kandydatkę wyborze, funkcjonują takie osobowości świata sztuki jak Charlie Engman, Thomas Hauser, Jason Evans czy Andrew Miksys. Jeśli więc można mówić o tytułowym zderzeniu fotografii artystycznej i komercyjnej, to w takim kontekście, że dzięki kontaktowi świata mody ze światem sztuki, ta ostatnia wykorzystuje niejako nowe kanały komunikacji, adoptuje świat komercji do rozpowszechniania swoich idei i estetyk. Dzieje się to oczywiście, bo inaczej też być nie może, z korzyścią dla obu stron. Jest to dobrze rozpoznany przez kandydatkę, szkoda tylko, że nie dość szczegółowo przeanalizowany, znaczący rys części współczesnej sztuki, która już przynajmniej od lat sześćdziesiątych szuka sposobów na to, by przenikać różne, „pozartystyczne” obszary życia społecznego. Postuluje ona między innymi, by czynnik twórczy obecny był w każdej ludzkiej aktywności. Wiąże się to oczywiście z opuszczeniem izolowanego pola sztuki na rzecz obecności, przynajmniej postulatywnie, we wszystkich sferach ludzkich

działań. Kreowanie wyglądu i ubioru (zadanie m. in. fotografii mody), pełni tu może rolę wyróżnioną, jako jedna z najbardziej powszechnych, komunikacyjnych sfer naszej aktywności. Myślę, że omawiani przez autorkę rozprawy artyści, a przynajmniej znaczna ich część, swoją praktykę artystyczną opierają na szukaniu nowych sposobów komunikowania idei artystycznych w różnych obszarach życia społecznego, stąd też nie dziwi ich aktywność w świecie fotografii mody. Do tematyki dotyczącej powyższych zagadnień nawiązuje kandydatka także w rozdziale *Fotografia a komercja*. Rozdział ten, mimo poprawności wywodu i rzetelnej warstwy sprawozdawczej, opartej przede wszystkim na klasycznych pozycjach Umberto Eco i Naomi Klein, pozostawia jednak po lekturze uczucie niedosytu. Znow, podobnie jak w pierwszych rozdziałach, trudno z gęszcza cytowanych i przywoływanych poglądów i stanowisk wyłuskać poglądy samej kandydatki. Trudno, bo domyślać się ich należy raczej z wyboru i układu treści przywoływanych i cytowanych myślicieli. Autorka słusznie przywołuje na początku rozdziału Umberto Eco i jego rozważania na temat przemian pojęcia piękna. Tytułowe relacje fotografii i komercji to z pewnością tylko przypadek szczególny szerszego zagadnienia: relacji pomiędzy kulturą (w domyśle tzw. wysoką) a komercją. Jedną z kluczowych kwestii jest tutaj zmiana, jaka dokonała się w postrzeganiu piękna. Przemiana od pojęcia, które określało coś wyjątkowego, co posiada własną istotę i z racji tego postrzegane było jako coś niezmiennego, do pojęcia, które charakteryzuje się dużą dozą zmienności pod wpływem uwarunkowań społecznych. *Dziś Każdy przedmiot (...)* – jak zgrabnie podsumowała istotę tych przemian w dysertacji autorka – *zdobywa i traci własne piękno, nie dzięki własnej istocie, lecz z powodu uwarunkowań społecznych, które determinują sposoby jego przedstawiania*. Stąd podkreślany przez Eco całkowity synkretyzm, absolutny i niepohamowany politeizm piękna współczesnego. Jakie jest zatem, zdaniem Magdaleny Czajki, dzisiejsze, postmodernistyczne znaczenie opozycji sztuki i komercji (fotografii i komercji)? Odpowiedź znaleźć możemy analizując zestaw prezentowanych i omawianych przez autorkę przykładów fotografii użytkowej. Skomercjalizowany świat czyni dziś wiele wysiłków, by wchłonąć jak najwięcej ze świata sztuki, czyniąc wspomnianą opozycję iluzoryczną. Tymczasem powszechna uwaga skupiona dziś jest na trendach promowanych przez korporacje i tworzone przez nie marki. Związek sztuki i komercji, wyłaniający się z przytoczonych w pracy przykładów, opisać można w dużym uproszczeniu w sposób następujący: komercja czerpie przede wszystkim z takich obszarów sztuki, które są przyswojone

i zaakceptowane społecznie. Natomiast niewiele znajdujemy przykładów, które przekonywałyby o tym, że w komercyjnych obszarach, na przykład fotografii, rodzą się autentycznie nowe wartości artystyczne.

Praca doktorska Pani Magdaleny Czajki-Cardoso napisana jest w sposób poprawny i rzetelny. Zapewne przydałaby się większa staranność przy redakcji tekstu (nieliczne na szczęście literówki) oraz konsekwencja w sposobie operowania cytatai. Część z nich odsyła nas w przypisie do źródła, część natomiast, z nieodkrytych przeze mnie powodów, jest przypisów pozbawiona. Podsumowując: rozprawę doktorską „Zderzenie fotografii artystycznej i komercyjnej. Fotografia kreacyjna, inscenizowana, manipulacja cyfrowa jako punkt wyjścia dla stworzenia autorskiego magazynu dedykowanego modzie i sztuce współczesnej” oceniam pozytywnie.

Drugą część realizacji doktorskiej stanowi wydawnictwo – magazyn dedykowany modzie i sztuce współczesnej. Jest to, jak pisze kandydatka we wstępie, publikacja będąca zarówno magazynem jak i książką fotograficzną. Stanowi ona niewątpliwie świadectwo wysokich umiejętności fotograficznych, graficznych i projektowych Magdaleny Czajki. Postrzegam tę publikację jako rozbudowane portfolio artystki, świadectwo wypracowywania własnego stylu, rozpoznawalnego idiomu na styku różnych stylistyk fotograficznych oraz opracowania graficznego i edytorskiego, w mniejszym zaś stopniu jako magazyn dedykowany modzie i sztuce współczesnej. Autorka swobodnie czerpie z różnych obszarów fotografii oraz w przekonujący sposób łączy w jednym wydawnictwie obrazy posiadające wyraźny charakter fotografii mody z obrazami o różnorodnym charakterze, które, jak się domyślam, miałyby stanowić bardziej „artystyczną” część wydawnictwa. Zamieszczone w nim fotografie mody oraz rozwiązania graficzne i typograficzne są wyraziste i nie budzą wątpliwości co do ich funkcji i roli w wydawnictwie. Z kolei te fotografie, które nie mają wyraźnego związku z modą, sytuują się na drugim planie. Jest to zapewne wynikiem wyborów artystycznych samej artystki, która jako wytrawna już i doświadczona twórczyni fotografii mody, podporządkowała niejako obszar swojego „swobodnego” obrazowania wizji kreowanej w obrazach modowych. W kontekście rozważań zawartych w pisemnej części doktoratu nie powinno to jednak budzić zdziwienia, a tym bardziej wątpliwości co do wartości samej pracy. Tak więc, nie tyle zderzenie fotografii artystycznej i komercyjnej co kolejna, udana w moim przekonaniu, próba zaadoptowania coraz to nowych obszarów fotografii do świata komercji. Świata dysponującego dziś najpotężniejszymi środkami i

możliwościami promocji – także sztuki. Wydawnictwo sprawia imponujące wrażenie, dobrze sprawdza się jego programowa, zarówno w warstwie fotograficznej jak i w rozwiązaniach graficznych, różnorodność. Warstwa tekstowa pracy, którą stanowią obszerne fragmenty rozprawy doktorskiej, znajduje tutaj swoje drugie, znacznie ciekawsze miejsce. Sąsiedztwo autorskich rozwiązań foto/graficznych i tekstu stwarza nowe pole do odczytania spójnego słowno-obrazowego komunikatu.

III. Konkluzja

Pani Magdalena Czajka-Cardoso należy do grona wybitnych współczesnych fotografek mody. Przedstawiona do oceny praca artystyczna jest dziełem oryginalnym, o dużej wartości artystycznej. Głównym tematem pracy, zarówno części pisemnej jak i artystycznej, jest analiza relacji zachodzących pomiędzy sztuką a fotografią mody. Przedstawia w niej oryginalne rozwiązanie, kreśląc autorską koncepcję inspiracji i wzajemnych wpływów obu dziedzin. Po zapoznaniu się z dokumentacją dorobku zawartą w portfolio, dotychczasową drogą twórczą oraz z pracą dokorską pod tytułem „Zderzenie fotografii artystycznej i komercyjnej. Fotografia kreacyjna, inscenizowana, manipulacja cyfrowa jako punkt wyjścia dla stworzenia autorskiego magazynu dedykowanego modzie i sztuce współczesnej” jestem przekonany, że Pani Magdalena Czajka-Cardoso spełnia warunki niezbędne do przyznania stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Poznań, 10. 2021

